№ 221. Środa 27. Września 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na Gazetę Lwowską od 1. Października do 31. Grudnia 1865.

Ceny przedpłaty:

Dla miejscowych: Gazeta wraz z Dziennikiem urzędowym . . . . **4 złr. w. a.**
Gazeta sama (bez Dziennika urzędowego) . . . . **2 „ „**
Dla zamiejscowych (z codzienną przesyłką pocztową): Gazeta wraz z Dziennikiem urzędowym . . . . **5 „ „**
Gazeta sama (bez Dziennika urzędowego) . . . . **3 „ „**

Za pojedynczą opłatą 7 centów od wiersza umieszczają się inseraty równocześnie w dwóch Gazetach urzędowych, polskiej i niemieckiej.

Przesyłki (franco) odbiera **Administracya Gazety Lwowskiej, (ulica Wałowa nr. 370).**

Zwraca się uwagę na to, że otwarta jest prenumerata na Gazetę samą (bez Dziennika urzędowego) **za połowę ceny.**

O ważniejszych wypadkach przynosi Gazeta Lwowska własne telegramy.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców *Cieszanowa* wpłynęło w drodze składek do c. k. urzędu powiatowego w *Nowem siole* 20 zł.

Na wsparcie pogorzelców *Buczacza* zebrały c. k. urzęda powiatowe w *Bełzie* 6 zł. 10 c., w *Trembowli* 20 zł. 7½ c., w *Uścieczku* 20 zł.

Na wsparcie pogorzelców *Zborowa* wpłynęło do c. k. urzędu powiatowego w *Trembowli* 7 zł. 50 c.

Na wsparcie pogorzelców *Chorostkowa* zebrały c. k. urzęda powiatowe w *Trembowli* 7 zł. 50 c., w *Uścieczku* 14 zł.

Na Litwie zrobiono doświadczenie, że w pewnem miejscu około którego panowała zaraza na bydło, pojono bydło wodą ze źródła żelaznego, i tym sposobem uchroniono je od popadnięcia w chorobę. Przedsięwzięte próby dowiodły, że taki sam skutek sprawia zwykła woda źródlana do której jednak włożyć trzeba kawałki starego żelaza.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20. września 1865.

Gmina *Artasów* w obwodzie Żółkiewskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i stajnią, utrzymywać tenże w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie szkoły w ochędóstwie, na zakupno opału dla szkoły i nauczyciela płacić rocznie 30 zł., zwozić to drzewo bezpłatnie, i nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić służbę diaka, płacić rocznie 120 zł. wal. austr.

Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się właściciel dóbr p. Marceli *Kęplicz* na czas posiadania tych dóbr płacić rocznie 10 zł. w. a., gr. kat. proboszcz miejscowy ks. Dymitr *Teleśnicki* na czas swego teraźniejszego kapłańskiego urzędowania dawać rocznie po 5 zł. w. a., a dzierzawca propinacyi Izak *Krumper* na czas swego teraźniejszego stosunku dzierzawnego rocznie 2 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30. sierpnia 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 27. września.

Jener. Kor. dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że bezzasadne są doniesienia dzienników o mniemanej *propozycyi rządu pruskiego*, uczynionej gabinetowi wiedeńskiemu względem wspólnego odparcia okólników francuzko-angielskich, które miały być niedawno wysłane do reprezentantów tych mocarstw za granicą z powodu konwencyi gasteinskiej. *Jen. Kor.* dodaje, że ani rząd francuzki ani też angielski nieczynił gabinetowi cesarskiemu ani w drodze urzędowej ani też nieurzędowej przedstawienia w duchu pomienionych okólników, i przeto nie ma też rząd cesarski powodu do odpierania takich przedstawień.

Obchód *35letniej rocznicy niepodległości Belgii* rozpoczął się w Bruxeli dnia 23. b. m. *Indep. belge* zawiera długie opisanie jego, z którego przytaczamy następujące ważniejsze szczegóły: Zaraz pierwszego dnia przedstawiało miasto bardzo ożywiony widok, przybywało mnóstwo obcych gości, wszystkie gmachy publiczne były ozdobione chorągwiami, w porcie powiewała bandera belgijska, a w kościele św. Guduli odbyło się o godzinie 11. zrana uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych r. 1830 w walce o niepodległość. Salwy z dział zapowiedziały początek festynów, przy których reprezentowali familię królewską marszałek dworu i dygnitarze korony, i na których jak zwykle znajdowali się także szefowie władz. Festyny te potrwają zapewne kilka dni.

Urzędowa *Correspondencia madrycka* pisze: „Jak się zdaje, chcianoby wmówić w zagranicę, że zjazdy w San Sebastian i w Biarritz pociągną za sobą wielkie polityczne i finansowe rezultaty dla Hiszpanii. Możemy zapewnić jak najformalniej, że tylko w sposób bardzo ogólny była przytem mowa o polityce, i że się wcale niezajmowano sprawami handlowemi.

Tymczasem objawia się w Hiszpanii ciągle jeszcze wielkie zadowolenie z powodu oddanej przez Cesarza Napoleona wizyty Królowej Izabelli, i to nie tylko w prasie, ale i w rozmaitych demonstracyach. Tak między innemi donoszą *Noticas*, że rada municypalna w San Sebastian postanowiła niezmieniać nic w sali pałacu konsystoryalnego, gdzie nastąpiło spotkanie Królowej Izabelli z Cesarzem Napoleonem, tylko ma być w niej umieszczony napis na pamiątkę tego wielkiego zdarzenia.

Z Turynu piszą: Poranek dnia 21. września przeszedł spokojnie bez żadnej demonstracyi. O godzinie 7mej złożył komitet stowarzyszenia demokratycznego wieniec na grobie ofiar wrześniowych. Okna w sklepach były osłonięte krepą. Wojska załogowe były skonsygnowane w kwaterach, nie wyjąwszy nawet oficerów. Syndyk Pora oznajmił, że rada gminna przybędzie na nabożeństwo żałobne, które miało odbyć się w południe w kościele Matki Boskiej. Gwardya narodowa stała pod bronią dla utrzymania porządku. Giełda i izba handlowa były dnia 22go zamknięte.

Berliński korespondent do *Rhein. Ztg.* podaje następującą analizę *rosyjskiego okólnika* względem konwencyi gasteinskiej: „Książę Gorczakow wstrzymuje się od wszelkiego zarzutu przeciw rzeczonej konwencyi. Kanclerz państwa zwraca uwagę na to, że rząd cesarski nie ma przyczyny badać, jakie prawo miały obadwa zaprzyjaźnione mocarstwa do ugody, którą zawarły bez udziału innych mocarstw Europy. Reprezentanci Rosyi otrzymali przeto polecenie, zwracać uwagę na stanowisko, jakie zajmował gabinet petersburgski w ciągu całego przebiegu sprawy szlezwicko-holsztyńskiej, a które także i w tej chwili niezmiennie zachować zamyśla. W końcu otrzymali ajenci dyplomatyczni Rosyi informacyę, ażeby w obec prowizorycznego charakteru konwencyi unikali wszelkich przedmiotowych rozpraw, a w szczególności, że rząd rosyjski nieprzychylił się do tego, by się porozumieć z mocarstwami konferencyi londyńskiej względem wspólnych kroków przeciw konwencyi gasteinskiej."

W Nowym Yorku oczekują z wielką ciekawością bliskiego *otwarcia kongresu*, gdyż liczne oznaki zapowiadają, że sesya będzie bardzo burzliwa. Obiega nawet pogłoska, że partya radykalna wniesie skargę przeciw prezydentowi Johnson, a chociaż to podanie zdaje się być przesadzonem, niemożna przecież zapoznać wielkiej niechęci republikanów przeciw teraźniejszemu szefowi państwa. Niechęć ta znalazła mianowicie wyraz swój tak w Minesocie jak i w Wiskonsinie w ostatnich republikańskich konwencyach, które ze znaczną większością odrzuciły wnioski względem pochwalenia rekonstrukcyjnej polityki Johnsona.

Patrie otrzymała na Hawannę wiadomość z *Hajti* z 29. sierpnia. Oblężenie Przylądka Hajti trwało ciągle. Prezydent, który znajduje się pod miastem, wydał rozkaz, ażeby załoga parowego awizowego „Geffrod" przeniosła się na pancerną korwetę, zakupioną w Ameryce. Ta korweta miała natychmiast rozpocząć

bombardowanie miasta. Jeźli zaś nieodpowie ona oczekiwaniom prezydenta, będzie on zmuszony zaniechać oblężenia.

Lwów, 26. września. Najważniejszym w polityce wypadkiem nie przestanie być manifest Cesarza Franciszka Józefa, zwiastujący ludom Austryi nowy porządek rzeczy, do którego na drodze wzajemnego porozumienia się między sobą przystąpić mają. Szlachetne i wzniosłe zamiary Monarchy, ze wspólnym i wolnym udziałem ludów szczęśliwie przeprowadzone, wprowadzą Austryę na drogę prawdziwie konstytucyjną, w której wszystkie już ludy jej udział będą miały. W obec tak ważnego wypadku maleją inne sprawy europejskie. Jedynie więc dla ocenienia ogólnej sytuacyi streszczamy pogląd na wypadki, które w ostatnich czasach uwagę publiczną zajmowały.

Dzienniki francuzkie wmawiały od niejakiego czasu w Cesarza Napoleona chęć rozszerzenia wolności publicznych we Francyi, zapowiadały, że wkrótce wyjdą na jaw rozporządzenia będące niejako zamachem stanu w duchu liberalnym, że prasa dziennikarska wyswobodzona będzie z pod arbitralności administracyjnej, że ministrowie sami stawać będą w ciele prawodawczem w obronie budżetów swoich, co zbliży rządy cesarskie do pewnego rodzaju parlamentaryzmu i t. p. Naznaczano nawet dzień, w którym wielki ten krok ku wolności zrobiony być miał, a dniem tym miała być 59ta rocznica bitwy pod Jena, a zatem 14. październik bieżącego roku. Nie długo jednak trwały nadzieje te i złudzenia pewnej warstwy ludu francuzkiego; rozwiał je stanowczo *Monitor* z dnia 22. bieżącego miesiąca, oświadczając wyraźnie, że rząd nie myśli wcale o zmianie dotychczasowego kierunku swego postępowania. Kilka dni pierwej minister spraw zewnętrznych rozesłał okólnik do prefektów polecając im baczne przestrzeganie, ażeby rozprawy w radach gminnych i municypalnych nie wychodziły poza sferę spraw ściśle lokalnych, żeby protokoły posiedzeń bez zezwolenia władzy administracyjnej drukiem nie ogłaszano. Okólnik ten był niejako odpowiedzią na głosy żądające autonomii gminy i decentralizacyi, które się wybitnie słyszeć dały, był zarazem oświadczeniem, iż rząd cesarski od ścisłej biurokratycznej centralizacyi odstąpić nie myśli, że decentralizacyę w tem jedynie pojmuje, iż prefektom zostawiona będzie władza stanowienia w sprawach mniejszej wagi, w których się dotąd do ministra odnosić musieli, co jednak na autonomię gmin i municypalności żadnego wpływu wywierać nie może. Tak więc we Francyi zostanie wszystko po dawnemu, a *Monitor* obwinił nawet o niechęć ku rządowi tych, co tendencye liberalne w niego wmawiali.

Kto tylko zna tradycye Bonapartyzmu, tego dziwić zaiste będzie owa naiwność publicystów francuzkich, co na seryo brać mogli wieści brukowe o liberalnych tendencyach rządu cesarskiego, o koncesyach, które na korzyść parlamentaryzmu uczyni. Napoleon III. nie odziedziczył może geniuszu wielkiego stryja swojego, lecz na wskróś się przejął tradycyą jego i sposobem rządzenia ludu francuzkiego. „Wszystko dla ludu, nic przez lud" tej zasadzie, którą Napoleon I. zawsze miał przed oczyma, Napoleon III. wiernym pewno pozostanie. Już w pismach swoich w dawniejszych czasach wydanych, obecny władzca Francyi okazał się stanowczym wrogiem wszelkich form parlamentarnych, nie pojmował we Francyi angielskiego self gouvernement, rządu kraju przez kraj. Władza z góry idąca tak dalece się zrosła z pojęciami Napoleonidów, że nawet książę Napoleon w osławionej swej mowie korsykańskiej, na politykę zewnętrzną Cesarstwa wprawdzie najostrzej nastawał, zarazem jednak nie szczędził grotów przeciwko wszelkim parlamentarnym tradycyom, jako nie dla Francyi będącym, jako zapory, któraby przeszkodzić mogła urzeczywistnienie posłannictwa Francyi, tak jak go dostojny Książę pojmował. Cóż zresztą skłonićby mogło Cesarza Napoleona do zwolnienia cugli rządów swoich, do wystawiania się na jawną opozycyę, którą dziś stłumił zupełnie a przynajmniej na wieczne w dziennikach skazał milczenie? Francya jest spokojna, reprezentanci jej w ciele prawodawczem w przemagającej większości sprzyjają rządom Cesarza, ba wotują nawet za rządem jak na komendę, we wszystkich ważniejszych kwestyach politycznych. Naród wyszedł wprawdzie z letargu, w którym długi czas po zamachu grudniowym zostawał, opozycya w ciele prawodawczem coraz śmielej występuje i nawet liczebnie dość znacznie wzrosła, zawsze jest jednak w mikroskopicznej mniejszości i w żadnej kwestyi ważniejszej większości przewotować nie zdoła. Częściowe wybory do ciała prawodawczego wypadły wprawdzie po większej części na niekorzyść rządu, lecz pomimo tego rząd jednak na imponującą większość z pewnością liczyć może. Są ludzie, co przypominają, że i Burboni za czasów restauracyi i w pierwszych latach ogromną mieli większość w ówczesnej izbie deputowanych, że opozycya za Ludwika XVIII. zrazu tylko 17 członków liczyła, ta jednak opozycya po kilkunastu latach do przeważającej przyszła większości i do takiej przewagi, los wiec podobny i dynastyę cesarską z czasem spotkaćby mógł. Ci co tak sądzą zapominają, iż we Francyi jest dziś powszechne głosowanie, że rząd, który wszystkich urzędników municypalnych i gminnych sam z góry mianuje, znajdzie zawsze sposoby wystarania się o przewagę i większość przy wyborach do ciała prawodawczego, które samo jedno reform i zmian legalnie dopominać się może. Tak więc rząd cesarski przy powszechnem głosowaniu spokojny być może pod względem legalnej opozycyi, a opór nielegalny łatwo stłumi, mając armię wierną, silną i zwinną, na której się głównie opiera.

Słuszniejszą zdaje się uwaga, że rząd, który się głównie na armii opiera, armię tę zatrudniać musi, że prowadzić ja musi do zwycięztw i sławy, jeżeli na wierność jej i przywiązanie liczyć ma. Jest w tem zaiste cokolwiek a może i wiele prawdy, ztad też pochodzi, że Europa pokojowemu usposobieniu Cesarza Francuzów, chociaż takowe szczerem być może, nie zupełnie ufa i kładzie go raczej na karb zawikłań w odległych krajach, w które się Cesarz Napoleon nie dość może rozważnie zapuścił.

Cokolwiek bądź pewną zdaje się rzecza, że we Francyi przez długi jeszcze przeciąg czasu nic się nie zmieni, że polityka rządu francuzkiego trzymać się będzie na uboczu w ważniejszych kwestyach w Europie dotąd wiszących, czynnie do niczego mieszać się nie będzie.

Anglię Irlandya cokolwiek niepokoić poczyna. Spisek Fenyan, o którym dzienniki szeroko rozprawiają, nie zagraża wgrawdzie panowaniu angiolskiemu nad wyspą sąsiednia, zawsze jest jednak niezawodnym oznakiem, że lud irlandzki czuje krzywdy, jakie mu wyrządzono, że czuje ucisk, w którym jest trzymany. Dziś do spisku przystąpiły jedynie najniższe warstwy ludności irlandzkiej; duchowieństwo katolickie i klasy zamożniejsze zdala się trzymają, a nawet spisek widocznie potępiają, jako wcale niedorzeczny, i za utopią nie do urzeczywistnienia goniący. Znając zmysł praktyczny ludu angielskiego, spodziewać się można, że to co w Irlandyi odkryto, zwróci jego uwagę na reformy i zmiany, których kraj ten od dawna się domaga. Biorąc się szczerze do reform takowych, Anglia zabezpieczy się zawsze od wszelkiej ze strony Irlandyi obawy. Mając bowiem po sobie zamożniejsze warstwy ludu irlandzkiego, za ich wpływem przywiąże do siebie i klasy uboższe, dotąd przez intrygantów i marzycieli politycznych częstokroć podburzane.

We Włoszech deficyt ogromny i z każdym rokiem się powtarzający, zatrważa rząd piemoncki i może się przyczynić do rozwiązania sztucznie sklejonej jedności półwyspu. Minister skarbu chcąc napełnić puste kasy rządowe, wystąpił z projektem przywrócenia opłaty od mlewa na najbiedniejszej i najliczniejszej warstwie ludności ciążyć mającego. Podatek ten dawniej w wielu stronach Włoch pobierany, był jednym z głównych powodów zażaleń przeciwko dawniejszym prawowitym rządom. Jakoż jednym z pierwszych kroków rządu piemonckiego było zniesienie znienawidzonego podatku, chociaż pomimo tego przywiązania ludu pozyskać nie zdołał. Łatwo przypuścić, że ludy włoskie powstałyby z zdwojoną energią przeciwko rządowi, który prawa swe na zaborze opierając, nieznośne na kraje zabrane nakłada ciężary. Tego lęka się snać rząd piemoncki, dla tego poświęci może ministra skarbu i jego projekta, chociaż nie wiedzieć zkąd weźmie fundusze, bez których obejść się nie zdoła. Zrzec by się trzeba stanowczo Wenecyi i Rzymu, pożegnać się szczerze z wszelką myślą dalszych jeszcze zaborów, a tym sposobem rozpuścićby można większą część wojska lądowego i zaprzestać kosztowne budowanie nowych statków wojennych, co skarbowi nie małoby ciężaru ulżyło. Jedyny to środek zbawienia dla rządu piemonckiego, jedyny to środek utrzymania się przy tem co niegodziwie zagrabił.

Dzienniki od niejakiego czasu rozwodzą się nad depeszami p. Drouin de Lhuys i lorda Russella, w których dyplomaci w imieniu swych rządów wyrażać mają niezadowolenie z powodu konwencyi gasteinskiej. Nie wchodząc w to, czyli depesze, jak je w dziennikach czytamy, są autentyczne, to tylko powiedzieć można, iż one rzeczy w niczem nie zmienią. Austrya w zgodzie z Prusami będąca, a zatem mocarstwa niemieckie załatwia sprawę księstw zaelbiańskich w sposób jaki uznają za odpowiedni własnemu interesowi i interesowi Niemiec, które sprawa ta najbardziej obchodzi. Jak zaś załatwienie to przez dyplomatów zagranicznych ocenionem będzie, to dla mocarstw niemieckich zupełnie obojętnem być może.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 27. września. Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę feldmarszałek *Albrecht* odjechał wczoraj przed południem po ukończonych manewrach polowych w towarzystwie Jego Excel. c. k. Namiestnika komenderującego jenerała fml. barona *Paumgartten* dla dalszej inspekcyi wojsk do Tarnopola.

Wiedeń, 25. września. *(Nowiny dworu.)* Podług otrzymanych tu wiadomości przybył *Najjaśn. Pan* szczęśliwie i w dobrem zdrowiu do Ischlu.

Najjaśniejsza Pani robiła wczoraj wycieczkę do Lainz.

Książę *Fryderyk* holenderski odjechał wczoraj zrana ze świtą do Pragi, a węgierski kanclerz nadworny hrabia *Majlath* do Węgier.

(Tymczasowa austryacka taryfa celna) nieoznaczyła jak wiadomo żadnego terminu swojej prawomocności; ma ona pozostać zobowiązującą aż do powzięcia w tej mierze stanowczej uchwały w Radzie państwa. Rzecz jasna, że ta niepewność paraliżuje operacye handlowe. Kupiec wchodzący w stosunki handlowe z Austryą, chce przecież wiedzieć z pewnością, czy na przykład z dniem 1. stycznia towar, o który idzie, ma być oclony jeszcze podług tymczasowej taryfy, lub też czy potem będzie cło wyższe czy niższe; podług tego bowiem ustanawia on swoje ceny. Jak się dowiaduje *Debatte*, mają te względy, powiększone teraz jeszcze tem, że rada państwa, która ma uchwalić stanowczą taryfę, jest zawieszona na czas nieoznaczony, skłonić rząd do wyznaczenia dodat-

kowo pewnego terminu, do którego teraźniejsza taryfa w każdym razie obowiązywać będzie. Wszelkie zresztą doniesienia, jakoby taryfa była już całkiem wygotowana, mają być podług doniesienia *Debatty* całkiem bezzasadne, a zatem i przytoczone już szczegółowo pozycye przyszłej taryfy są podrobione.

(Nowe rozporządzenie ministra sprawiedliwości) wydane zostało do prezydyów c. k. wyższego sądu krajowego. W interesie oszczędności i z powołaniem się na wydane już dn. 10. lutego r. b. rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości wzywa to pismo prezydentów wyższych sądów krajowych do czuwania nad tem, ażeby odtąd przy opróżnieniu urzędów, sprawowanych przez urzędników kancelaryjnych, przed poczynieniem potrzebnych do ich obsadzenia kroków, a osobliwie przed rozpisaniem odnośnych konkursów, zasięgano na to każdego razu upoważnienia od ministerstwa sprawiedliwości. „Ministerstwo sprawiedliwości — powiada to pismo dalej — będzie mogło tylko wtedy udzielać takiego upoważnienia, jeźli się okaże, że obsadzenie jest nieodzownie potrzebne, i że sprawy kancelaryjne władzy sądowej nie mogą być załatwione w inny sposób, połączony z mniejszym kosztem dla eraryum.“ Prezydyum wyższego sądu krajowego ma przeto przedewszystkiem starać się o to, ażeby powstające przez opróżnienie posad kancelaryjnych luki zapełniane były najprzód rozdzielaniem pracy pomiędzy innych urzędników, zastępstwem z użyciem niższych urzędników, a w końcu dopiero, jeźliby istniejące personale kancelaryjne nie mogło w żaden sposób podołać temu, przyjęciem zdolnych dyurnistów.

Grecya.

Ateny, 16. września. *(Różne wiadomości.)* Rząd wysłał podpułkownika Koroneos do Szwajcaryi, dla rozpatrzenia się w urządzeniach wojskowych w Szwajcaryi. W prowincyach nadgranicznych jest teraz większe bezpieczeństwo, rozbójnicy cofnęli się bowiem w granice Turcyi. Nie dawno jednak zasztyletowano w Patras człowieka jednego w biały dzień a niejaki Dainos, który w Arkadyi w ręce rozbójników się dostał, musiał im złożyć wykupnego 3000 drachm. Rząd rozpisał wysokie nagrody za ujęcie żywcem lub zabicie 13 główniejszych rabusi. Na wyspie Santa Maura wybuchły rozruchy, rozeszła się bowiem wieść, że w Atenach wybuchła rewolucya. Minister spraw wewnętrznych, Komanduros, wysłał okólnik do prefektów, w którym ich wzywa ażeby ludność ostrzegali przed rozsiewaczami fałszywych wieści, konstytucyi i rządowi nieprzychylnych. W razie potrzeby prefekci z energią postępować mają. Jeden z dzienników ateńskich pisze, że są tacy co pragną powrotu dawnej dynastyi, drudzy chcą republiki, wielu zaś chcą jedynie wywołać zaburzenie, z któregoby coś skorzystać mogli. W każdym razie kraj cały bliski jest rewolucyi. Przy tem handel idzie bardzo źle, brak pieniędzy wielki. Użalają się bardzo na posła greckiego w Konstantynopolu, pana Deliani. Stchórzył on w czasie cholery i Grekom nie dawał takiej pomocy, jakiej się od niego spodziewać mogli. Wędrował on z jednego miejsca na drugie, z jednego klasztoru do drugiego, usiłując odpędzić tym sposobem strach przed cholerą. Wszędzie żądał przytułku i schronienia dla siebie a nigdzie podobno za żywność i mieszkanie nie płacił.

Kronika.

(Nieszczęsne wypadki.) W **B u d z a n o w i e** d. 22. b. m. Iwan **S a d o w y** 11 lat liczący, kopiąc piasek w lesie został zasypany i postradał życie.

W **R z e p i ń c a c h** w powiecie Jazłowieckim dnia 3. b. m. trzy osoby otruły się grzybami, z tych 2 umarły.

W **Ć w i t o w i e** w tymże powiecie z tego samego powodu dn. 4. b. m. umarły 2 osoby.

(Pożary.) W **S a m b o r z e** na przedmieściu Nowy świat dnia 12. b. m spalił się dom z budynkami gospodarskiemi, zapasami zboża i 5 sztukami bydła. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma, szkoda wynosi około 1300 zł.

W **U h e r c a c h Z a p ł a t y ń s k i c h** w powiecie Samborskim dnia 13. b. m. spłonął z przyczyny niewiadomej dom włościański z stodołą i zbożem wartości około 419 zł.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

O budowie drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej donoszą z Czerniowiec pod dniem 23. września, co następuje:

Pogoda w ostatnim czasie robotom bardzo sprzyjała, roboty też widocznie postępują. W końcu sierpnia, w chwili najniekorzystniejszej dla robót z powodu żniwa, pracowało przy kolei 10.523 osób, oraz 959 wozów parokonnych. Roboty rozdzielono w sposób, iż nasamprzód prace najtrudniejsze wykonywane bywają.

Roboty ziemne prowadzą się wzdłuż kolei w 150 punktach z wielką energią, i dotąd w $^2/_3$ częściach wykończone już zostały. Długość nasypek już ukończonych wynosi 22.$_7$ mil.

Z budowli 91. z końcem sierpnia zupełnie już wykończono, a 143 mostów i przepustów są w robocie. Przy moście nad rzeką Ług pod Dobrowlanami, mającym otworu 90 stóp naprężenia, z żelaza budować się mającym, fundamenta w tych dniach ukończone będą. Przy moście przed Lipą pod Haliczem, mającym otworu 60 stóp naprężenia, także z żelaza, właśnie brzegi murują. Przy moście przez Dniestr pod Jezupolem z 5ma otworami po 180 stóp z żelaza, pilotowanie wszystkich filarów z końcem bieżącego miesiąca wykończone będzie. Przy drugim i trzecim filarze środkowym osadzają się już kamienie ciosowe. Przy moście przez złotą Bystrzycę pod Stanisławowem z 4ma otworami po 120 stóp naprężenia, także z żelaza, osadzają się ciosy przy trzech filarach środkowych; reszta filarów w tym jeszcze miesiącu na fundamentach osadzona będzie. Most pod Jamnicą o dwóch otworach po 60 stóp naprężenia, także z żelaza, wykończony już jest aż do ułożenia żelaza na mury z kamienia ciosowego i w tym jeszcze miesiącu konstrukcya z żelaza wystawiona na nim będzie. Przy moście przez czarną Bystrzycę pod Stanisławowem z czterema otworami po 120 stóp naprężenia pracują obecnie nad pilotowaniem ścian i czyszczeniem rzeki, co do końca października wykończone będzie. Most z żelaza nad Oprasiną z jednym otworem o 60 stopach naprężenia wybudowany już jest aż po sam cokiel. Most z żelaza przez Turkę z jednym otworem i 48 stóp naprężenia w połowie już wykończony. Przy moście przez Prut pod Wołczkowcami z czterema otworami po 180 stóp naprężenia jest już wybudowany mur z ciosu przy filarach środkowych, dwa inne filary są w robocie. Przy moście przez Prut pod Przerwą z trzema otworami o 180 stóp naprężenia wybudowano już fundamenta pod obadwa filary bokowe. Przy dwóch filarach środkowych osadzają się właśnie kamienie ciosowe. Przy moście przez Sowicę pod Łużanami z jednym otworem o 48 stopach naprężenia budują się właśnie fundamenta, i temi dniami wykończone już będą. Na moście przez Prut pod Czerniowcami za dni 14 stawiana już będzie konstrukcya z żelaza.

Przy wszystkich pomniejszych objektach konstrukcya z żelaza w tym jeszcze miesiącu, a przy mostach o 60 stopach naprężenia w przyszłym miesiącu stawiana będzie. Przy mostach nad Prutem podpory z żelaza w miesiącu październiku ustawiane będą. Wszystko buduje się z dobrej cegły i dobrego kamienia. Mniejsze objekta okładane będą zwykłym kamieniem, większe zaś ciosami. Większe mosty stawiają się wszędzie z kamienia ciosowego i twardego piaskowca.

Regulacya rzek w pobliżu mostów przez Prut i przez Bystrzycę w tej jeszcze jesieni za pomocą faszyn wykończona będzie.

Układanie szyny i pokładów rozpocznie się jeszcze w jesieni bieżącego roku. W tym celu odstawiono już na miejsce 180.000 pokładów dębowych i 300.000 cetnarów sz. n. Transport materyału budowlanego trwa ciągle bez przerwy w miarę dostawy.

Rozpoczęło się już przygotowanie szutru, który ze Lwowa do Bukaczowic będzie po większej części tłuczony, z Bukaczowic zaś do Czerniowiec użyty będzie szuter rzeczny. Materyał ten rozwożony będzie pięcioma lokomotywami na 200 wozach (lowries), cztery lokomotywy i 120 wozów są już na miejscu.

Stawianie budynków wszędzie się już rozpoczęło, krom w Korszowie i w Łużanach. Budynki po większej części z końcem bieżącego roku dachem pokryte już będą. Wszystkie budynki mieć będą cokle z kamienia i stawiane będą z cegły.

W każdym dworcu będzie obszerny przedsionek, z którego będzie wchód do pokojów pasażerskich i do biór. Od strony kolei będą werandy a w Czerniowcach i Stanisławowie będzie perron kryty. Stacye wodne w tym jeszcze roku wykończone zostaną, a w przyszłym roku będą zupełnie urządzone.

Na stacyach we Lwowie, w Stanisławowie i w Czerniowcach będą ogrzewalnie, w Stanisławowie będą prócz tego większe warsztaty.

Już w jesieni 1866 roku nastąpić ma otwarcie drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej.

Zaleszczyki, 19. września. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. były następujące na targach w obwodzie Zaleszczyckim.

	Miejsce targu:											
	Budzanów		Hussiatyn		Jazłowiec		Kopeczyńce		Mielnica		Zaleszczyki	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	3	40	3	10	3	.	3	20	3	.	3	.
„ żyta . . .	2	80	3	30	2	50	2	80	2	40	2	50
„ jęczmienia .	1	80	1	60	1	80	1	80	2	15	2	35
„ owsa . . .	1	20	1	.	1	.	1	.	2	45	1	5
„ hreczki . .	3	.	2	.	1	80	2	60	2	.	2	25
„ kukurudzy .	3	.	2	50	2	70	3	20	2	75	2	92
„ ziemniaków .	1	.	.	.	1	.	.	80	1	.	.	90
Cetnar siana . . .	1	50	1	30	1	80	1	40	2	.	1	75
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	50	8	.	7	.	8	.	9	.	6	75
„ „ miękkiego	6	.	.	.	6	.	7	.	6	50	.	.
Funt mięsa wołowego	.	8	.	8	.	8	.	8	.	7	.	8
Mas okowity . .	.	58	.	.	.	40	.	50	.	45	.	40

Ostatnia poczta.

K o p e n h a g a, 24. września. Otwartym listem Króla zwołany został sejm państwa na dzień 2. października.

Hadersleben, 24. września. *Nordslesvigske tidende* donosi o wysłaniu 1800 ludzi z garnizonujących w Szleswiku 18 batalionów pruskich do fortyfikacyi na wyspie Alsen. Roboty fortyfikacyjne rozpoczną się temi dniami.

Ratzeburg, 25. września. Podług ogłoszonego tu programu uroczyste odbędzie się składanie hołdów Królowi we wtorek.

Berna, 25. września. Rząd wirtembergski ustanawia posadę poselską przy rządzie federacyjnym.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. września 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 331.77	+ 7.0	83.5	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	332.05	+ 12 3	61.8	„	„	„
10.god.wiecz.	332.32	+ 8.0	84.1	„	„	pogoda

TEATR.

Dziś (przedstawienie niemieckie) **„Zurücksetzung“**, komedya w 4 aktach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. września.

Hotel George: PP. Hr. Wodzicki K., z Olejowa. — Hr. Żeleński W., z Brzeska. — Bal F., z Tuligłów. — Górski J., z Rosyi. — Łodyński Stanis., z Nahorzec. — Malgouverni K., i Mavrajani P., z Moldawii.

Hotel angielski: Borowski L., z Krowicy. — Torosiewicz M., z Pełtwi.

Hotel Kuhna: Zwierzchowski S., z Piwowszczyzny.

Hotel Langa: Kreiter c. ros. jen. maj., z Kijowa. — Rylski J. c. k. porucznik, z Włoch. — Berloth A. c. k. podporucz., z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. września.

PP.: Hr. Kalinowski W., do Bakowiec. — Głuszyński R. c. k. komisarz, i Antoszewski A., do Krakowa. — Borkowski Alex., do Zaleszczyk małych. — Jordan L., do Moldawii. — Isacescu J. mol. szef sekcyjny, do Bukaresztu. — Ratcou B. mold. kap., do Jass.

Kurs Lwowski.

Dnia 26 września

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	6	5	11
Dukat cesarski	„ „	5	8	5	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	82	8	95
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	66	1	69
„ papierowy rosyjski	„ „	1	42	1	43
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	91	68	42½
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	71	22½	71	72½
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	52½	71	22½
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	70	91	71	64
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	192	75	194	87½

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. września.

	złr.	kr.
5% Metaliki	67	35
5% pożyczka narodowa	71	30
Losy z 1860 roku	87	—
Akcye banku wiedeńskiego	779	—
„ „ kredytowego	174	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	50
Srebro	107	50
Dukat pojedyńczy	5	12½

Uwiadomienie.

Do wszystkich P. T. pp. urzędników prywatnych i publicznych we Lwowie i okolicy.

Odnośnie do zamieszczonego w Gazecie Lwowskiej z 4. lipca 1865 Nr. 150 uwiadomienia od miejscowego komitetu założycieli z dnia 1. lipca 1865 podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, że podpisany wydział miejscowy z powodu, iż ułożony tymczasowy regulamin czynności został przyjęty przez tutejsze miejscowe zgromadzenie Igo ogólnego stowarzyszenia urzędników monarchyi austryackiej w dniu 3. września 1865 r., w dniach następnych, stosownie do zatwierdzonych przez wysokie c. k. ministeryum stanu pod dniem 21. lipca 1865 do L. 14060 statutów stowarzyszenia, wybrał z pomiędzy siebie prezesem c. k. radzcę finansowego Józefa Jeiteles, a zastępcą prezesa c. k. radzcę wyższego sądu krajowego Dra. Karola Hillbricht, i natychmiast rozpoczął swoje czynności statutami i regulaminem określone.

Rada zawiadowcza Igo powszechnego stowarzyszenia urzędników, odezwą datowaną z Wiednia dnia 16go b. m. L. 994, zatwierdziła wspomniony regulamin w całej osnowie, jako też ukonstytuowanie wydziału miejscowego we Lwowie pod przewodnictwem rzeczonego c. k. radzcy finansowego i rzeczonego c. k. radzcy wyższego sądu krajowego jako jego zastępcy.

Stosownie do postanowienia regulaminu czynności utworzono trzy oddziały wydziału do osobistego porozumiewania się z interesowanymi; każdy z tych oddziałów składa się z czterech osób, a mianowicie:

Oddział pierwszy:

Przewodniczący: c. k. nadkomisarz polic. p. Andrzej *Sorgenfrei*,
kasyer: c. k. oficyał głównej kasy krajowej pan Antoni *Durski*,
buchhalter: c. k. radzca izby obrachunkowej pan Wincenty *Hubrich*, i
sekretarz: redaktor Gazety Lwowskiej p. Adolf *Rudyński*.

Oddział drugi:

Przewodniczący: c. k. inspektor telegrafów p. Józef *Pfeiffer*,
kasyer: c. k. oficyał rachunkowy p. Alexy *Biernacki*,
buchhalter: c. k. inspektor katastralny p. Adolf *Polletin*, i
sekretarz: c. k. koncepista finansowy p. Władysław *Mosch*.

Oddział trzeci:

Przewodniczący: c. k. radzca namiestnictwa p. Wincenty *Chitry Freiselsfeld*,
kasyer: c. k. nadradzca finansowy p. Franciszek *Roder*,
buchhalter: c. k. sekretarz finansowy p. Alfred *Ohanovich*, i
sekretarz: c. k. sekretarz namiestnictwa p. Jan *Szydłowski*.

Wydział miejscowy od 9go b. m. odbywa posiedzenia co tydzień, a oddział I. tegoż, od dnia 11go b. m. wszedł w działalność organiczną, i to we wszystkich trzech statutami określonych gałęziach. W I. oddziale wydziału znajdują się także statuta stowarzyszenia i taryfy premii, tudzież regulamin tymczasowy, gdzie każdy przejrzeć je może.

Zwykle każdy oddział wydziału po kolei będzie czynny przez 3 miesiące, dnia 1., 2., 3., 4. i 5. każdego miesiąca i nadto co poniedziałek.

W razie natłoku spraw dwa oddziały będą czynne jednocześnie.

W każdym oddziale wydziału przewodniczący przyjmuje zgłaszające się osoby interesowane, ma obowiązek wysłuchać ich spraw, stowarzyszenia dotyczących, udziela im żądane objaśnienia i wyjaśnienia, a jeźli okaże się potrzeba, poddaje rzecz pod obradę i uchwałę oddziału. Przy takich obradach, jako też przy odbieraniu i przy wypłacie pieniędzy przynajmniej trzech członków obecnych być ma. Uchwalone rozporządzenie przewodniczący oddziału udzieli interesowanemu ustnie, a gdy nastąpi przyjęcie na członka stowarzyszenia, natenczas za uiszczeniem przepisanej taxy w kwocie 2 złr. będzie wydana karta przez przewodniczącego podpisana, tudzież egzemplarz statutów i taryf premii bezpłatnie; po każdej zaś wpłacie będzie udzielane poświadczenie podpisane przez kasyera i buchhaltera.

Wprowadzony w życie oddział wydziału jest czynny aż do dalszego zarządzenia w dniach wyżej wymienionych od godz. 2giej do 3ciej po południu na 1. piętrze w gmachu dykasteryalnym c. k. krajowej dyrekcyi finansowej w pokoju, do którego prowadzą wprost wschody główne.

Przejęty przekonaniem, że I. powszechne stowarzyszenie urzędników monarchyi austryackiej nastrecza swoim uczestnikom istotnie ważne korzyści, które po za obrębem tegoż małemi środkami osiągnięte być nie mogą, i ze względu, że zacność i dobroczynność stowarzyszenia oceniło wielu mężów stanu i wysokich dygnitarzy przez przystąpienie w charakterze członków i popieraczy, sądzi wydział miejscowy, że chociaż grono członków tutejszych doszło już do liczby 300, dopełnia tylko swego obowiązku, przemawiając ponownie do wszystkich P. T. pp. urzędników prywatnych i publicznych we Lwowie i okolicy, aby jeźli tego jeszcze nie uczynili, jak najspieszniej deklarowali się pisemnie w wydziale miejscowym przystąpić do tego stowarzyszenia, a w szczególności do jego rozmaitych oddziałów. Wydział gotów jest co do wyboru oddziałów udzielać zgłaszającym się potrzebne wyjaśnienia i rady odpowiednie ich osobistym i familijnym stosunkom.

Tyczy się to szczególniej oddziału zaliczkowego, zwłaszcza że utworzenie spółki zaliczkowej, do której już wpłynęło kilka wkładek w gotowiznie, nie moze być dłużej zwlekane, aby urzędnikom potrzebującym zapomogi, mogły być udzielane pomniejsze zaliczki pieniężne, których gdzieindziej albo wcale dostać nie mogą, albo pod nader uciążliwemi warunkami.

Lwów, 23. września 1865.

Za wydział miejscowy pierwszego powszechnego stowarzyszenia urzędników monarchyi austryackiej we Lwowie.

Prezes wydziału miejscowego
Józef Jeiteles,
c. k. radzca finansowy.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.